

Sygn. akt III CSK 88/05

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z wniosku Stanisława W.

przy uczestnictwie Piotra W. oraz Prokuratora Prokuratury Okręgowej

w R.

o ubezwłasnowolnienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 grudnia 2005 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika Piotra W.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 8 czerwca 2005 r., sygn. akt (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny oddali apelację uczestnika postępowania Piotra W. od postanowienia Sądu Okręgowego w R. z dnia 28 stycznia 2005 r., mocą którego uczestnik postępowania został ubezwłasnowolniony całkowicie. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że uczestnik z powodu choroby psychicznej nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem co wyraża się w niepodejmowaniu leczenia i niezdolności do samodzielnej egzystencji w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika procesowego uczestnika, reprezentującego w postępowaniu odwoławczym, o dopuszczenie dowodów z 10 kart wypisowych leczenia uczestnika w latach (....-....) r., z opinii innego biegłego lekarza psychiatry opracowanej przy udziale psychologa i ze świadka Jacka W. na okoliczność możliwości samodzielnego podejmowania przez uczestnika czynności prawnych i faktycznych uznając że skarżący mógł wnieść o dopuszczenie tych dowodów w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i nie wykazał przyczyn, dla których byłoby to niemożliwe.

W skardze kasacyjnej uczestnik postępowania zarzucił, że zaskarżone postanowienie narusza art. 378 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. przez pozbawienie go możliwości obrony jego praw wskutek niedopuszczenia dowodów wskazujących na samodzielność życiową uczestnika, a ponadto - art. 278 § 1 w zw. z art. 285 § 1 k.p.c. przez zaniechanie należytego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności związanych z kwestią samodzielnego bytowania uczestnika. Zarzucił też naruszenie prawa materialnego - art. 13 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że ubezwłasnowolnienie jest celowe i służy zaspokojeniu interesu uczestnika. Z powołaniem się na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut pozbawienia uczestnika możliwości obrony jego praw w postępowaniu odwoławczym nie był zasadny; w postępowaniu tym skarżący korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika procesowego, zatem – możliwość obrony praw miał

zapewnioną. Brak było podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Również nie był zasadny zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 285 § 1 k.p.c. w aspekcie należytego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności ponieważ wymienione przepisy nie przewidują obowiązku właściwego wyjaśnienia wszystkich okoliczności lecz prawo sądu dopuszczenia dowodu z jednego lub kilku biegłych; z tego prawa skorzystały obydwa orzekające w nin. sprawie Sądy.

Nie można natomiast odmówić skarżącemu racji odnośnie do zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c. W sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny ustalił, iż uczestnik postępowania cierpi na przewlekłe zaburzenia urojeniowo-prześladowcze, wyrażające się m.in. nieufnością do opinii biegłego psychiatry i całkowitym zniesieniu krytycyzmu w odniesieniu do swego stanu zdrowia psychicznego należało przyjąć, że nie rozumował on adekwatnie do obiektywnie istniejącej rzeczywistości i nie zdawał sobie sprawy z konieczności dowodzenia przed Sądem pierwszej instancji tego, co było dla niego oczywiste, tj. że jest samodzielny i samowystarczający w zaspokajaniu życiowych potrzeb. Jakkolwiek więc osobie zdrowej psychicznie można by postawić zarzut spóźnionego zgłoszenia wniosków na okoliczności i odnośnie do dowodów, które były znane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, o tyle zarzutu tego rodzaju nie sposób wysunąć wobec osoby chorej psychicznie, żyjącej we własnym, częściowo urojonym świecie z przekonaniem, że oczywiście jest zdrowa i w pełni samodzielna. W tych okolicznościach trzeba się zgodzić z Autorką kasacji, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji uczestnik nie mógł powołać dowodów zawnioskowanych następnie na rozprawie apelacyjnej oraz, że odmowa ich dopuszczenia przez Sąd Apelacyjny, jedynie z uwagi na spóźnienie, w okolicznościach niniejszej sprawy musi być poczytana zaskarżonemu orzeczeniu za uchybienie procesowe, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wypada zauważyć, że wnioski dowodowe uczestnika nie spotkały się z opozycją Prokuratora, który – nota bene – także popierał apelację skarżącego.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).